

Warszawa, 07.07.2026 r.

**Szanowny Pan**

**Donald Tusk**

**Prezes Rady Ministrów**

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów

Al. Ujazdowskie 1/3

00-583 Warszawa

**List otwarty w sprawie sytuacji prawnej Białorusinów  
przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej**

Szanowny Panie Premierze!

Zwracamy się do Pana wspólnie z gorącą prośbą o interwencję w sprawie sytuacji prawnej, w jakiej znaleźli się przebywający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej Białorusini w wyniku wejścia w życie Dekretu nr 278. Za pomocą tego instrumentu prawnego reżim Łukaszenki próbuje przeszkodzić obrońcom praw człowieka oraz pozostałym obywatelom w procesie migracji za granicę.

Na wstępie jednak pragniemy z uznaniem i wdzięcznością odnotować i podziękować za wsparcie i przychyłność jakie Białorusini, którzy schronili się w Polsce przed zbrodniczym reżimem Łukaszenki, uzyskali od władz Polskich.

Niestety, w wyniku zmian prawnych, jakie zaszły w ich ojczyźnie, Białorusi, w 2023 roku, Białorusini zostali pozbawieni możliwości stabilizacji swojej sytuacji życiowej za granicą i ich życie w Polsce stało się niezwykle trudne. Legalizacja pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wymaga bowiem przedstawienia w urzędach aktualnego paszportu. Na podstawie Dekretu nr 278 wydanego przez władze białoruskie obywatele tego kraju nie mogą uzyskać aktów stanu cywilnego, zaświadczeń o niekaralności, dyplomów uczelni czy poświadczonych lub notarialnych kopii dokumentów, chyba że wniosek zostanie złożony przez przedstawiciela, który posiada pełnomocnictwo wydane wyłącznie na terytorium Białorusi. Oznacza to, że pełnomocnictwa muszą być podpisane w Białorusi przed białoruskim notariuszem, co uniemożliwia wyznaczenie przedstawiciela za granicą. Białoruskie misje dyplomatyczne nie

mogą poświadczać pełnomocnictw ani wydawać, wymieniać lub odnawiać paszportów białoruskich. Skutkuje to tym, że w razie utraty ważności dokumentu podróży Białorusini zmuszeni są do powrotu do ojczyzny. W przypadku obrońców praw człowieka lub osób w jakikolwiek sposób krytycznych wobec władzy może to skutkować aresztowaniem lub innymi represjami. Ważną kwestią jest także sytuacja dzieci białoruskich urodzonych na terytorium Rzeczypospolitej. Nie istnieje możliwość legalizacji ich pobytu, ponieważ rodzice nie są w stanie uzyskać dla nich paszportu bez wyjazdu całej rodziny na Białoruś. Status prawny tych dzieci stanowi palący problem, gdyż tworzy zagrożenie bezpaństwowością.

Amnesty International od ponad roku prowadzi kampanię mającą na celu zwrócenie uwagi decydentów na opisane wyżej kwestie. Wspólnie z przedstawicielami białoruskich środowisk opozycyjnych apelowało o nowelizację ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz.U. z 2024 r. poz. 769, z późn. zm.) w taki sposób, by:

- umożliwić wydłużenie ważności polskiego dokumentu podróży dla cudzoziemca na okres minimum 3 lat;
- wprowadzić specjalną ścieżkę uzyskiwania dokumentu tożsamości dla dzieci obywateli Białorusi, które zostały urodzone w Polsce;
- jednoznacznie uregulować status dokumentu podróży dla cudzoziemca jako dowodu tożsamości.

Dziś ponawiamy ten apel prosząc o wsparcie dla społeczności białoruskiej żyjącej i pracującej w Polsce.

W naszej ocenie rozporządzenia wydawane w tej sprawie co pół roku przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji nie są właściwą formą rozwiązania wskazanego wyżej problemu. Rozporządzenia te wydawane na tak krótki okres, najczęściej w ostatnich dniach przed upływem okresu, na który zostały wydane poprzedzające je akty prawne, wprowadzają niepewność oraz destabilizują życie Białorusinów przebywających w Polsce naruszając tym samym prawa człowieka.

Problem dotyka zwykłych ludzi, powodując tysiące codziennych dramatów. W tym miejscu opowiem jedynie o dwóch. Wasyl, budowlaniec w średnim wieku, kocha swoją ojczyznę. W 2020 roku wziął udział w protestach w obronie demokracji oraz praw człowieka na Białorusi. Władze wszczęły przeciwko niemu postępowanie karne z zarzutu oporu wobec policji oraz zarekwirowały jego mieszkanie. Żeby uniknąć więzienia, w którym byłby bity, poniżany i głodzony, Wasyl wyjechał za granicę, do Polski. Jego mama, starsza kobieta, była już wtedy chora. W końcu zmarła. Syn, ze względu na brak ważnego paszportu, nie mógł jej odwiedzić i pożegnać. Matkę pochowano pod nieobecność Wasyla. Tsimafei, młody muzyk z Grodna, również wyjechał do Polski po zatrzymaniu podczas protestów na Białorusi w 2020 roku. Na emigracji zaczął wszystko od nowa. Pewnego dnia pojechał na festiwal kultury białoruskiej. Poznał tam Dianę, która okazała się miłością jego życia. Chłopak oświadczył się dwa lata później, w tym samym miejscu, gdzie pierwszy raz ją zobaczył. Niestety, paszport Tsimafeia utracił ważność i w związku z tym nie może legalnie wziąć ślubu ze swoją ukochaną. Diana nie chce, by narzeczony wrócił do kraju po dokumenty, bo boi się, że już nigdy go nie zobaczy.

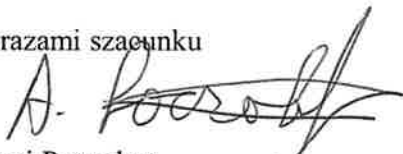
Historii takich jak te są tysiące. Dla Białorusinów kochających demokrację, wolność oraz swoją ojczyznę brak dokumentów oznacza wyrok egzystencji w zawieszeniu. Gdy paszport traci ważność, ich życie staje w miejscu. Czekają. Pan, Panie Premierze, może to czekanie zakończyć. Podjęcie przez Pana działań w tej sprawie dałoby im nadzieję i przywróciło godność, a jednocześnie przełamało trwający od lat impas w tej sprawie.

143 tysiące obywateli Białorusi znalazło w Rzeczypospolitej schronienie. Okazaną im przez rząd Rzeczypospolitej pomoc spłacają każdego dnia pracując w polskich przedsiębiorstwach, płacąc podatki i integrując się z lokalną ludnością najlepiej, jak potrafią. Zgodnie z danymi pochodzącymi z badania przeprowadzonego przez Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego z 2023 roku 89% z nich deklaruje choćby podstawową znajomość języka polskiego. Rząd polski sprawił, że w Rzeczypospolitej mogli znaleźć bezpieczną przystań. To nigdy nie zostanie zapomniane.

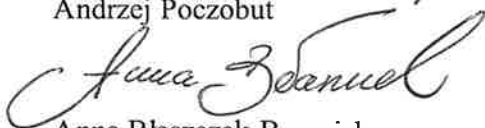
Stare polskie przysłowie mówi: „Gość w dom, Bóg w dom”. Sławna na całym świecie gościnność jest dumą tego narodu. Nie wypada, by Polki i Polacy pozwalali, by obcy reżim cynicznie wykorzystywał ich dom jako więzienie. Podarujmy białoruskim gościom wolność samostanowienia oraz zwykłe ludzkie poczucie życiowej stabilizacji.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, prosimy o podjęcie działań opisanych powyżej tak by życie Białorusinów w Polsce nie musiało charakteryzować się permanentną tymczasowością.

Z wyrazami szacunku



Andrzej Poczobut



Anna Błaszczak-Banasiak

Dyrektorka Amnesty International Polska